

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK 1

Łódź, niedziela 6 października 1946 roku

Nr 259

# Czarne dni Bevina i Attlee

## Churchill atakuje politykę rządu brytyjskiego. - Oświadczenie Trumana nie było uzgodnione z Attlee

Wczoraj zakończył się zjazd partyjny konserwatystów angielskich w Białopole. Na zamknięcie zjazdu jeszcze raz zabrał głos Winston Churchill, który poddał ostrej krytyce rząd labourystów.

Partyjny rząd Partii Pracy, zdaniem Churchilla, nie dotarł do swoich zadań.

Szczególnie ostrej krytyce poddał Churchill politykę zagraniczną rządu Attlee, dzięki której — jak stwierdził — W. Brytania utraciła znaczną część swoich wpływów na arenie międzynarodowej.

Omawiając zagadnienie Indii, podkreślił Churchill, że z powodu polityki rządu Labour Party ludność Indii nie ma obecnie innego wyjścia, jak odłączenie się od korony brytyjskiej, „która tak długo broniła tego kraju od wstrząsów międzynarodowych i inwazji zagranicznej”. „Bezpieczeństwo Indii, stworzone przez Wielką Brytanię, szybko zniknie”.

Polityka rządu Labour Party — żalił się Churchill — pozabawiła nas potężnego i wspaniałego imperium, które zostało utworzone w Indiach kosztem 200-letniego wysiłku i poświęcenia.

## Demokracja francuska zgodnie popiera nową konstytucję

Z Paryża donoszą, że we Francji rozpoczęły się przygotowania do referendum nad nową konstytucją uchwaloną przez Zgromadzenie Narodowe. Poszczególne stronnictwa odbywają zgromadzenia przedwyborcze, na których zaznajamiają słuchaczy z sytuacją.

Maurice Thorez, przemawiając na pewnym zgromadzeniu oświadczył, że wypowiedzi gen. de Gaulle pełne są nienawiści do demokracji i strachu przed narodem. Nazwisko gen. de Gaulle stało się sztandarem reakcji, która grupuje wokół siebie takich ludzi jak Daladier, Reynaud i wszystkich zwolenników b. rządu Vichy.

## Zgon obrońcy Westerplatte

W szpitalu angielskim zmarł major Henryk Sucharski, który w roku 1939 dowodził obroną Westerplatte.

## Katastrofa w Szczecinie Są zobici i ranni

Ze Szczecina donoszą o katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się tu na stacji Szczecin — Turzyn. Pociąg zbiorowy Nr 171 najechał na pociąg Nr 4291, wskutek czego 3 wagony zostały rozbite. Zginęło 7 osób, a 5 odniosło rany.

Miejscowe władze kolejowe podjęły natychmiast akcję ratunkową przy pomocy Czerwonego Krzyża oraz wspólnie z władzami prokuratorskimi wdrożyły dochodzenie celem ustalenia przyczyny katastrofy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Churchill zaatakował również ostro politykę Labour Party w Palestynie. Przed wyborami Labour Party nie szczędziła przyrzeczeń syjonistom, lecz po wyborach rząd nie dotrzymał obietnic i nie opracował żadnego pozytywnego planu w tej sprawie.

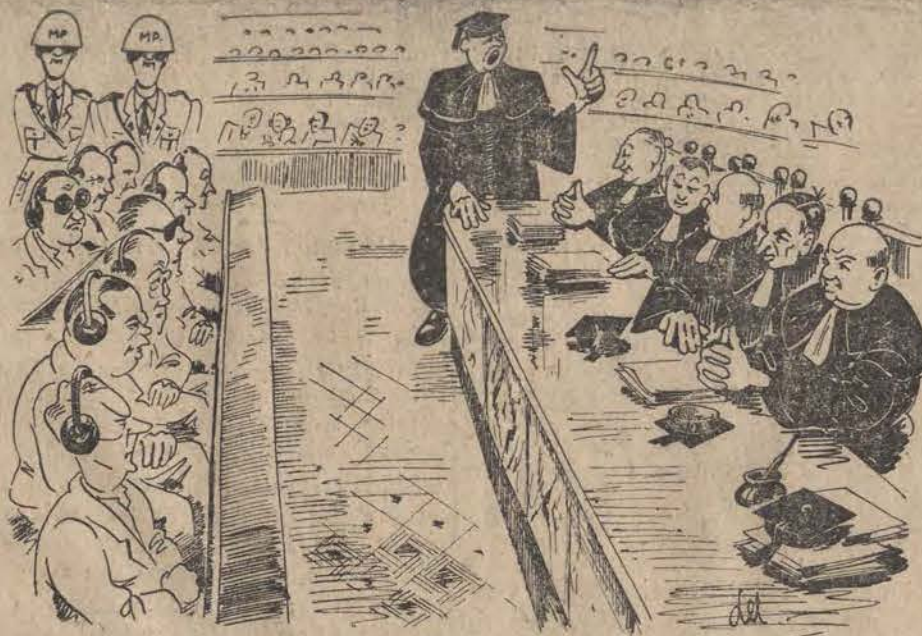
Churchill zaznaczył również, że polityka rządu labourystów pogorszyła znacznie sytuację wewnętrzną W. Brytanii.

Drugim ciosem, wymierzonym w premiera brytyjskiego Attlee, niezależnie od wy-

stąpienia Churchilla, było oświadczenie prez. Trumana w sprawie Palestyny. Attlee sam przyznał, że stanowiło ono dotkliwą dlań porażkę, wystosowując do Trumana osobistą depeszę pełną żalu i wymówek, że oświadczenie prez. Trumana nie było uprzednio uzgodnione z rządem brytyjskim.

Fakt, iż polityka Attlee jest ostro krytykowana zarówno przez własnych mężów stanu, jak i przez najwybitniejsze osobistości państw zaprzyjaźnionych, niewątpliwie da premierowi brytyjskiemu wiele do myślenia...

## Prorok z Norymbergi



**SĘDZIA:** — Wysoki Trybunale! Wiadomo przecież, że istnieją złodzieje, którzy kradną oraz paserzy, którzy ulegają pokusie... Gdyby nie było złodziei — nie byłoby też paserów!

Dlatego proszę Wysoki Trybunał o uniewinnienie Schachta, Pappena i Fritschego, którzy, jako fachowcy (Głos: „złodzieje czy paserzy?“), niejednokrotnie zmieniali skórę, zdradzali, oklamywali i oszukiwali naród niemiecki i cały świat, a przeto mogą się jeszcze przydać przy odbudowie odrodzonej trzeciej... pardon... czwartej Rzeszy!

**SĘDZIOWIE:** — Niech żyje dalekowzroczna i przewidująca sprawiedliwość norymberska! Hip-hip, hurra!

# Pokój będzie osiągnięty tylko drogą porozumienia Wielkiej Czwórki

Komisje powołane przez Konferencję Pokojową, zakończyły ubiegłej nocy swe obrady i powzięły szereg uchwał, które jednak nie mają decydującego znaczenia, bo nie rozstrzygają żadnej sprawy ostatecznie. Wiadomo przecież, że przedstawiciele wle-

kich mocarstw postanowili swego czasu, że wszystkie decyzje muszą być przedkładane Radzie 4-ch Ministrów.

Ta zawiła i mało logiczna procedura wynikała na tle walki Wielkiej Brytanii o hegemonię nad Europą, której przeciwstawia się ZSRR.

## Przedśmiertne wezwanie

Były amerykański sekretarz stanu poprzednik min. Byrnesa, Cordell Hull wezwał do jedności 5 mocarstw. Nigdy jeszcze, oświadczył, od czasu ponurych dni wojny współpraca Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin nie była tak konieczna jak obecnie. Na wielkich mocarstwach spoczywa odpowiedzialność: jeśli zdecydują się na współpracę i pójdą ręka w rękę, to można mieć nadzieję, że zwycięstwo przyniesie długotrwały pokój.

Donoszą z Waszyngtonu, że stan zdrowia Cordella Hulla uległ w ciągu nocy gwałtownemu pogorszeniu. Lekarze nie oczekują już wyzdrowienia pacjenta.

## Skazani w Norymberdze prawie wszyscy proszą o łaskę

Z Norymbergi donoszą, że zwolnieni zbrodniarze hitlerowscy Fritsche i Schacht znajdują się pod opieką wojskowych władz amerykańskich. Byli wczoraj przez krótki czas aresztowani przez policję niemiecką, ale zostali zwolnieni na rozkaz władz amerykańskich. Trzeci „niewinny” przestępca von Pappen nie opuścił dotychczas gmachu więziennego.

Dzisiaj upływa termin składania podań o ulaskawienie. Spośród wszystkich skazanych do tej pory nie wnieśli prosby o łaskę Kaltenbrunner, Baldur von Schirach i Speer.

Trybunał Międzynarodowy podał do wiadomości, że z Watykanu wpłynęła prośba Papieża o ulaskawienie Hansa Franka.

## Bormann ujęty? Zastępca Hitlera musi ponieść karę

Donoszą z Norymbergi, że ostatnio rozpoznała się tu uporczywie pogłoska, jakoby b. zastępca Hitlera Martin Bormann został aresztowany w Monachium. Jak wiadomo Bormann skazany został zaocznie na śmierć przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny.

## Walkę przeciw Anglii propagują stronnictwa egipskie

Korespondent Reutera donosi z Aleksandrii, że komitet wykonawczy partii Wafdystów wezwał naród egipski do walki o słuszne prawa Egiptu. Wafdysty domagają się ostatecznego zerwania rokowań anglo-egipskich i oddania sprawy pod rozstrzygnięcie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Wolności w Grecji domaga się emigracja grecka

W Nowym Jorku odbył się wielki wiec Amerykanów pochodzenia greckiego, który zgromadził około 2 tysięcy osób. Zebrani uchwalili rezolucję wzywającą prezydenta Trumana do interwencji w celu zaprzestania terroru w Grecji i wycofania stamtąd wojsk brytyjskich. Poza tym zebrani domagali się utworzenia rządu koalicyjnego w tym kraju i przeprowadzenia nowych uczciwych wyborów.

# Czy Hitler żyje?

Według kryminologa angielskiego, może się on jeszcze ukrywać w Niemczech lub zagranicą

Na temat śmierci Hitlera krążą najrozmaitsze wersje. Obecnie przybiera do nich jeszcze jedna, wprost rewelacyjna, poddająca bowiem w wątpliwość sam fakt śmierci Hitlera.

Według brytyjskich władz wojskowych, Adolf Hitler miał zginąć dnia 30 kwietnia 1945 r. w bunkrze Urzędu Kanclerskiego Rzeszy. Śmierć jego miała nastąpić o godz. 2.30 po południu.

Londyński tygodnik „Reynolds News”, reprezentujący poglądy lewego skrzydła Labour Party, zamieszcza obecnie sensacyjne informacje o losach Hitlera, sprzeczne całkowicie ze zdaniem brytyjskich władz wojskowych.

Chcąc ustalić faktyczne okoliczności śmierci Hitlera, pismo to wysłało do Niemiec wybitnego kryminologa angielskiego Louisa C. S. Mansfielda. Jest on autorem szeregu książek z dziedziny naukowej kryminologii, ostatnio zaś czynny jest jako kierownik walki z fałszerstwami dokumentów w londyńskim Związku Banków.

Mansfield przeprowadzał swe badania niezależnie od władz wojskowych brytyjskich. Skarży się on w swym artykule, że władze angielskiego wywiadu wojskowego przeszkadzały mu w miarę swych sił i możliwości.

„Odmówiono udzielenia mi jakiegokolwiek wiadomości i traktowano mnie jak nieznośnego chłopaka, który pcha nos w nieswoje sprawy” — mówi Mansfield o stosunku doń brytyjskiego Intelligence Service.

W wyniku wielomiesięcznych badań Mansfield doszedł do następującej konkluzji:

„Nie ma żadnych, dających się uznać za dostateczne danych, że Adolf Hitler i Ewa Braun rzeczywiście zginęli w olbrzymim bunkrze, który Hitler zbudował dla siebie w Berlinie. Nie ma śladów, aby zostali oni spaleni w ogrodzie Urzędu Kanclerskiego Rzeszy”.

Innymi słowy: Mansfield uważa, że Hitler może jeszcze w rzeczywistości żyć i ukrywać się gdzieś w Niemczech lub poza ich granicami!

Mansfield ma zamiar udowodnić swe wnioski w szeregu artykułów zamieszczonych

w „Reynolds News”. W pierwszych z tych artykułów wysuwa on takie argumenty:

Istnieje tylko dwóch świadków — Niemców, którzy twierdzą, że widzieli, jak Hitler popełnił samobójstwo. Ale istnieją także świadkowie — Niemcy, którzy twierdzą, że Marcin Bormann zginął na moście Friedrichstrasse od wybuchu Panzerfaustu, podczas gdy Mansfield może udowodnić, że w istocie rzeczy Bormann żył jeszcze po swej rzekomej śmierci.

Po drugie zbadanie miejsca, gdzie rzekomo spalono zwłoki Hitlera i Ewy Braun, doprowadziło Mansfielda do przekonania, że na tym miejscu nie dokonano w rzeczywistości spalania. Mansfield znalazł na nim

keplki starej, suchej trawy, która musiałaby ulec spopieleniu, gdyby rzeczywiście płonął na nim stos, wystarczający do spalania dwóch ciał ludzkich.

Mansfield zapowiada opublikowanie dalszych rewelacji potwierdzających jego tezę.

Warto dodać, że wiadomość o śmierci Hitlera została opublikowana za podpisem wyłącznie brytyjskiego wywiadu. Władze sowietkie nigdy dotąd nie wypowiedziały się ten temat i ani razu nie powiedziały, że ich zdaniem Adolf Hitler rzeczywiście nie żyje.

Czyżby więc było to możliwe, że największy zbrodniarz w dziejach świata, sprawca śmierci dziesiątków milionów ludzi, zachował dotychczas swe nędzne życie.

## DEFILADA M.O. W ŁODZI

Dziś dalszy ciąg uroczystości

Wczoraj odbyły się zapowiedziane uroczystości w związku z 2-leciem istnienia Milicji Obywatelskiej.

Po przemówieniach w Parku Poniatowskiego i po złożeniu wieńców na grobach poległych w obronie ładu i porządku publicznego milicjantów, odbyła się wieczorem przy świetle pochodni defilada oddziałów łódzkiej M. O., ochotniczych rezerw M. O. itd.

Oddziały milicji przedefilowały ulicą Piotrkowską, która przybrała w dniu wczorajszym odświętny wygląd.

Defiladę przyjął w obecności przedstawicieli władz Komendant M. O. w Łodzi ppłk. Marchwiński.

Maszerujące w karnym ordynku oddziały milicji publiczność witała oklaskami, wznosząc okrzyki na cześć obrońców publicznego porządku i życia obywateli.

Dziś odbędzie się dalszy ciąg uroczystości. Na godz. 5-ą wyznaczono uroczystą Akademię w Domu Kultury Milicjanta, połączonej z dekoracją najbardziej zasłużonych milicjantów.

Po dekoracji nastąpi część artystyczna i zabawa taneczna.

W dalszym ciągu napływają ofiary na dar, jaki społeczeństwo Łodzi gotuje dla bohaterów Milicji. Wśród ofiarodawców nie brak i braci sportowej. Wczoraj kierownictwo klubu L. K. S. wpłaciło na rzecz daru dla M. O. sumę 10.000 zł.

## PRECISIOUS-RADIO

SIENKIEWICZA 2

Tanio — szybko fachowo. Pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Naprawy — przebudowa — strojenie radioodbiorników. Rewelacja: Dorabianie fal krótkich. Radiofonizacja lokali i świetlic. Laboratorium najnowocześniejsze urządzone na miejscu. Kupno — sprzedaż — zamiana. 6849

Codzienna nowelka „Expressu”

## Wędrownka listu

Marlena weszła do swej pracowni, znajdującej się na piątym piętrze. Gdy otworzyła drzwi, zauważyła od razu, że na ziemi leży rzucony przez listonosza list. Charakter pisma wydawał jej się znajomy. Zdjęła z głowy swą czapkę baskijską, energicznym potrząśnięciem doprowadziła do porządku puszyste loki, krótko ścięte i zbliżyła się do otwartego okna. Usiadła na parapecie, otworzyła kopertę i zagłębiła się w czytaniu listu.

„Kochana! Aczkolwiek zobaczymy się dziś wieczorem, nie mogę pozbyć się chęci odwiedzenia Pani raz jeszcze. Nie zastałem Pani i dlatego pragnę w tych kilku wierszach napisać, co myślę. Gdy wczoraj siedziałem koło Pani i spoglądałem na cudne włosy, przypominała mi się nagle blada Judyta, siedząca obok powalonego jej ręką Holofernesa. Włosy Pani dziwnie przypominały hełm jaki nosiła Judyta. Czy Pani były zimne i surowe. Zdawało mi się, że w rękach Pani znajduje się sztylet. Zrobiło mi się bardzo przykro. A przecież chciałem wyznać, że Panią kocham”  
Oddany R.”

Marlena uśmiechnęła się drwiąco. Położyła list na parapecie, niezadowolonym ruchem.

— Jeszcze jeden! — powiedziała głośno. — Ze też ci ludzie nie potrafią pozostawać ze mną w towarzyskich stosunkach! Tak się miło pracowało razem w mojej pracowni malarskiej, a teraz oczywiście będę musiała pożegnać go. Przecież nie mogę pozwolić by

wzdychał i robił do mnie słodkie mi-ny.

Poszła włąb pokoju. W tej chwili wiatr porwał list leżący na oknie i uniósł go z sobą.

O piętro niżej na balkonie siedziała pani Szumska zajęta cerowaniem skarpetek dla dzieci i męża. W tej chwili właśnie skończyła żmudną pracę. Nagle wiatr rzucił jej do nóg jakiś biały skrawek papieru.

Podniosła go i przekonała się, że jest to list.

Zaciekawiona, zaczęła czytać. W liście mówiono o miłości tak ładnie, jak ona nigdy nie słyszała. Nie rozumiała tylko zdania o Judycie i Holofernesie, ale wyobrażała sobie to bardzo po prostu. O Judytę pokłóciło się dwóch rywali, gdyż obaj ją kochali i jeden z nich Holofernes, został zabity w pojedynku. Judyta to pewno ta malarka na górze.

Ach, jakie to życie jest piękne — tylko ona nigdy nie mogła poznać tego życia.

Gdy weszła do pokoju i zobaczyła swego męża, jak zwykle pogrążonego w czytaniu gazety, czuła, że go od tej chwili będzie nienawidzić. Taki prozaik! Nigdy w życiu nie mówił do niej tak pięknie, jak ten niezajomy!

Po chwili wyszła z powrotem na balkon, by przynieść koszyczek z niemi, list położyła na razie na stoliku. W tej chwili jednak wiatr porwał go i uniósł z sobą.

Doktor Sziffbauer, mieszkający na drugim piętrze otworzył okno swego gabinetu. W zamyśleniu spacerował z kąta w kąt. Wiatr poruszał lekko leżącymi na biurku rulonami papieru i kartkami rękopisu jego powieści z czasów wojny 7-letniej. Nie mógł dzisiaj zabrać się do pracy.

Miał właśnie napisać listy miłosne od hr. Starhenberga, austriackiego posła w Paryżu do Markizy Pompadur. Ale nic nie przychodziło mu do głowy. Gdy w tej wędrownce po pokoju zbliżył się do okna, zauważył, że pomiędzy kwiatami, stojącymi na parapecie utkwiał jakiś papier. Machinalnie wziął go do ręki. Przeczytał i nagle radośnie pobiegł w kierunku biurka. Znalazł rozwiązanie dla swej powieści. Znalazł list którego potrzebował! Ten list miłosny, który wiatr przyniósł niewiedomo skąd da się doskonale użytkować w jego powieści. I napisał:

—...pani włosy przypominały mi srebrny hełm, Markizo... a ja czułem się jak Holofernes, który niegdyś stracił głowę... również przez kobietę.”

Tak to list malarza R. do Marleny, został uwieczniony w powieści.

Dozorczyni pani Saba, sprzątając mieszkanie dr Sziffbauera wyniosła na śmietnik kosz z papierami. Kosz był tak pełen, że gdy go podniosła, wypadł na ziemię jakiś papier. Pani Saba podniosła go i machinalnie włożyła do kieszeni fartucha. Po upływie godziny dozorczyni została posłana przez jedną z lokatorek do sklepu kolonialnego pana Welskiego, mieszczącego się naprzeciwko. Zakupiła szereg produktów. By nie omylić się w rachunku, spisała wszystkie wydatki na papierze, który wyjęła z kieszeni. Wydatki zgadzały

## Nasze lady

LICEALISTKA. Dobrze, że chce się Pani uczyć i nie powinna Pani zwracać uwagi na zapatrywania swego znajomego, który uważa, że kobieta powinna być tylko „kurką domową”. Każdy mąż zupełnie inaczej liczy się z kobietą - człowiekiem, która ma jakiś fach, niż z „domową kurką”, która niczem nie jest i nic nie potrafi. Jest Pani tak młoda, że jeszcze w niejednym studencie będzie się Pani w życiu „kochać”, niech więc Pani nie bierze sobie tej całej sprawy tak bardzo do serca.

BEZRADNA BASIA. Wystające kości u nóg usunąć można tylko drogą operacyjną.

STROSKANA ELŻBIETA Z ZAWADZKIEJ. Musi Pani napisać do swego byłego narzeczonego, że wobec tego, że nie zachowuje się tak, jak człowiek zaręczony zachowywać się powinien — zwraca mu Pani słowo.

CEZARA. Czy bukiet zasuszonych bratków przeznaczony był dla nas? Jeżeli tak — bardzo dziękujemy. Jeżeli chodzi o „naszą radę” — to musi Pani czekać na następne przypadkowe spotkanie.

PEJOT. Jadwiga Smosarska występuje w Ameryce, Aleksander Zabczyński jest podobno w Anglii. O pozostałych aktorach nic nam nie wiadomo.

PARTYZANT A. L. Ma Pan rację, że rażą Pana wypłowiałe, lub przybrudzone sztandary i pisaliśmy już nawet o tym. Z drugiej jednak strony, częste wywieszanie sztandarów, oraz niezbyt dobre barunki, jakie są widocznie używane do tkanin, przeznaczonych na sztandary — powodują ich płowienie. Sztandary są rzeczą dość kosztowną — tak, że trudno ciągle kupować nowe. Jeśli chodzi o biały kolor — to oczywiście powinny być one częściej prane, by nie wisiały brudne, wypłamione szmaty.

CIEKAWA DANUSIA. Nie potrafiłmy Pani wyjaśnić, co miał na myśli Pani znajomy, mówiąc, że „ukarzę Panią po męsku”.

Z koszem w ręku powróciła do domu...

Pani Welska szykowała się właśnie do wyjścia. Ponieważ męża nie było, chciała mu dać dokładne sprawozdanie z obrotów w sklepie w czasie jego nieobecności. Na tej samej karcie więc, na której pisała pani Saba, zsumowała jeszcze inne wpływy kasowe i zaniósła kartkę do swego mieszkania.

Położyła ją na kredensie, a sama udała się do sypialni, by się przebrać.

W tej chwili przyszedł do domu pan Welski. Pierwsze wejście, jakże rzucił na kredens, padło na kartkę papieru. Podniósł ją i ze zdumieniem przeczytał list miłosny.

Dla niego było teraz jasne, że żona go zdradzała. Z hamowaną wściekłością zgniół list w rękę, rzucił go o ziemię i wbiegł do sypialni.

Nie będziemy dokładnie opisywali sceny małżeńskiej, jaka po tym nastąpiła.

Pan Welski pienieł się ze złości. Pani Welska nie wiedziała o co chodzi. Gdy wreszcie pan Welski powiedział wszystko, żona próbowała mu wytłumaczyć, że był to tylko rachunek, że nie wie o żadnym liście miłosnym.

— To fałsz, to kłamstwo — wołał pan Welski.

— Sprawdź! — odparła jego żona.

Pan Welski pobiegł do stołowego pokoju, by podnieść kartkę, którą rzucił na ziemię, ale w międzyczasie znalazł ją mały kotek i podarł na drobne strzępki.

Pan Welski nigdy nie wierzył żonie, że nie było to żaden list miłosny, ale sprawdzić tego już nie mógł.

Tak zakończyła się dziwna wędrownka listu.

M.

# WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



**ŻOŁNIERZ:** — W mieście porachujemy się za to, że zrobiliście ze mnie karła i dryblasła!



**ŻOŁNIERZ:** — Eins... zwei... drei...  
**WACEK:** — Witusiu, ratuj!  
**WICEK:** — Łupnę go beczką...



**WACEK:** — Aleś go nakrył!  
**WICEK:** — Tak się poluje na przepiórki! Siup i w koszu!



**ŻOŁNIERZ:** — Łotry, znów zrobiliście ze mnie krasnoludka!  
**WICEK:** — Cicho, mały!...

## Na gorącym uczynku

### „POGRZEB“

Dzień był jesienny, pochmurny. I smutno było na duszy młodemu milicjantowi, pełniącemu służbę na punkcie kontrolnym na Szosie Pabianickiej. Od szeregu dni żadnych emocji, żadnych specjalnych wydarzeń. Ostatnią sensacją było zatrzymanie dwóch samochodów, naładowanych mąką i zdążających na Zachód. Od tego dnia — jakby się urwało!...

Młody milicjant nastawiony jest dziś filozoficznie. Opadające liście z drzew naprowadzają na myśl znikomość i kruchość żywota. Bo czy życie nasze nie jest tak jak te liście, pędzone podmuchem jesiennego wiatru?

Jeszcze smutniej zrobiło mu się na duszy, gdy ujrzał zdążający od miasta kondukt żałobny.

Osobliwy to był pogrzeb. Na prostym wozie czerniała się trumna, a za nią złamany bólem podążał samotny mężczyzna. Beznadziejnie opuściwszy głowę, zawodził od czasu do czasu:

— Żona moja wdzięczna, gdzieś mi się podziła?

Przypominał sobie milicjant szkolne czasy i elegijne trony Kochanowskiego, choć wkuwał je co prawda bez specjalnego powołania.

Żał mu się zrobiła człowieka, któremu bezlitosna śmierć odebrała towarzyszkę życia. Przejęty cudzym bólem mimowoli podążył za konduktem.

Nagle — czy to przewidzenie, czy też wytwór rozimaginowanej fantazji, dość, że zdawało mu się, jakoby wieko trumny zlekka się poruszyło...

Dreszcz przeszedł milicjanta, a zboleły wdowiec jeszcze głośniejszą zaczął zawodzić.

Jak zahipnotyzowany milicjant podążył za trumną. W tem zauważył, jak wieko poruszyło się zupełnie wyraźnie i uszu jego poza jękami małżonka, dobiegło coś, jakby potworne charczenie...

Nerwy milicjanta nie wytrzymały! Na czoło wystąpił mu zimny pot. Zdjęty grozą chwycił za krawędź wozu i krzyknął:

— Stój!

Milicjant słyszał o rzadkich wypadkach grzebania żywcem ludzi, napozór umarłych, pogrążonych w śnie letargicznym. Przypuszczając, że ma do czynienia z podobnym faktem, zatrzymał wóz. Mimo sprzeciwu wdowca, podniósł raptownie wieko i — zdebił!

Z trumny wyskoczył rzeźko rasowy wieprz i wesolo chrząkając zaczął spokojnie skubać żałobny wieniec.

Resztki melancholii i fantazji przysły: w milicjancie przemówił służbista.

Sprawa jest prosta. Osobnik ów, omijając zakaz wywożenia żywności z miasta, wsadził świnię do trumny i tak zamaszowaną usiłował przemycić na Zachód.

Przypuszczenia te potwierdziło zresztą śledztwo. Pomysłowy przemytnik Zenon Pytlasiński powędrował do areztu, a świnią do stołówki pracowniwej, gdzie przeszła kolejną „reinkarnację”, zamieniając się w pachnące szynki i smaczne kotlety. (ad)

# Nowe rozkłady jazdy

## obowiązują od jutra na kolejach, w komunikacji samochodowej i lotniczej

Jutro, w poniedziałek, wchodzi w życie nowe zimowe rozkłady jazdy na kolejach państwowych, liniach autobusowych i liniach lotniczych.

Nowy rozkład jazdy NA KOLEJACH wprowadza szereg zmian, udogodnień i nowych pociągów, zarówno w komunikacji międzynarodowej, jak i krajowej dalekobieżnej a także podmiejskiej.

W nowym rozkładzie jazdy zostaje uruchomiona m. in. codzienna komunikacja z Warszawy do Paryża — Orient-Express — z wagonami sypialnymi I i II klasy.

Jeśli chodzi o KOMUNIKACJĘ AUTOBUSOWĄ, nowy rozkład jazdy wprowadza również cały szereg zmian w godzinach odjazdu i przyjazdu na liniach już istniejących. Jednocześnie od jutra uruchomione zostają nowe linie komunikacji pasażerskiej.

Na linii Łódź — Jelenia Góra wozy z Łodzi odchodzić będą o 6.30, z Jeleniej Góry do Łodzi o 7.00, z Łodzi do Krakowa o 7.30, z Krakowa do Łodzi o 8.00, z Łodzi do Wałbrzycha o 7.00, z Wałbrzycha do Łodzi o 7.00, z Łodzi do Poznania o 8.00, z Poznania do Łodzi o 8-ej.

Autobusy i samochody kursujące na linii Łódź — Warszawa przez Łowicz kursować będą bez zmian. Natomiast zmienione zo-

stały godziny odjazdu i przyjazdu autobusów, kursujących między Łodzią a Warszawą przez Tomaszów — Mszczonów. Od jutra kursujące na tej linii autobusy będą odchodziły o godz. 7.00 z Łodzi, z Warszawy zaś do Łodzi — o 16.00.

Pozatem nowy rozkład jazdy przewiduje następujące komunikacje pasażerskie:

Łódź — Końskie 16,00 (6.00);  
Łódź — Wieluń — 16,00 (6.00);  
Łódź — Kłodawa — Koło 6,00 (14.00);  
Łódź — Gabin — 16,40 i 17,40 (6.00 i 6.20);  
Łódź — Turek — 8,00 (13.00);  
Łódź — Tomaszów — Inowłódz — 6,45 i 14,45 (10.30 i 18.30);  
Łódź — Żychlin — 15,00 i 16,00 (6.00 i 7.00);  
Łódź — Żelów — 8,40 i 15,40 (5.30 i 11.40);  
Łódź — Bełchatów — 9,40 i 16,30 (6.30 i 12.40).

Godziny w nawiasach oznaczają wyjazd do Łodzi.

W komunikacji podmiejskiej na linii Łódź — Łowicz samochody z Łodzi będą odchodziły o godz. 6.10, 7.10, 14.10 i 15.10 — do Łodzi zaś będą odjeżdżały z Łowicza o godz. 8.30, 9.30, 16.30 i 17.30.

Na drugiej linii podmiejskiej Łódź — Piotrków

szary samochody będą odchodziły co godzinę w równych odstępach czasu, poczynając od 6.10 rano (7.10, 8.10 itd.) zaś do Łodzi będą odchodziły z Piotrkowa również co godzinę poczynając od 6.30 (7.30, 8.30 itd.).

W komunikacji swym Państwowa Komunikacja Samochodowa donosi, że autobusy niezależnie od przystanków w mieście odchodzi z ul. Wigury 7, gdzie znajduje się na miejscu ogrzewana poczekalnia itd.

Czekamy na następny komunikat P. K. S. o uruchomieniu na tych popularnych liniach takich autobusów, któreby gwarantowały pasażerom pewne wygody i któreby zabezpieczały publiczność od wiatrów i deszczów jesiennych.

Nowy rozkład komunikacji wprowadzają także POLSKIE LINIE LOTNICZE „LOT“.

Od jutra do 28 lutego 1947 r. włącznie odlot z Warszawy odbywać się będzie o godz. 9.40, przylot do Łodzi godz. 10.20. Odlot z Łodzi — godz. 10.35, przylot do Gdańska — godz. 12.20, przylot do Łodzi — godz. 13.50. Odlot z Łodzi — godz. 14.05, przylot do Warszawy — godz. 14.45.

Autobusy na lotnisko odjeżdżać będą z ul. Piotrkowskiej 106 o godz. 9.50 (samolot do Gdańska) i o godz. 13.20 (samolot do Warszawy).

# Kto wygrał premie „Expressu”?

## Po nagrody można się zgłaszać od czwartku

Wczoraj w lokalu Administracji „Expressu Ilustrowanego” odbyło się losowanie premii „Konkursu Szkolnego”.

**I NAGRODA** w postaci kuponu materiału na palto dla chłopca padła na los nr 8528 którego właścicielem jest Sławomir CICHON, Łódź, ul. Jerzego 5-7.

**II NAGRODA** w postaci kuponu materiału na palto dla dziewczynki padła na los nr 8245, którego właścicielem jest Nina JANCZAK, Ozorków, ul. Marsz. Żymierskiego 9.

**III NAGRODA** w postaci trzewików skórzanych padła na los nr 7747, którego właścicielem jest Franciszek PACHOLSKI, Łódź, ul. Odyńca 28-2.

**IV NAGRODA** w postaci teczki szkolnej padła na los nr 7277, którego właścicielem jest Roman OLBRYCH, Łódź, ul. Karolewska 48.

**V NAGRODA** w postaci teczki padła na los nr 8215, którego właścicielem jest Krystia KRAWCZYKÓWNA, Częstochowa, ul. Wacynskiego 49-10.

**VI NAGRODA** w postaci materiału na bluzkę padła na los nr 6917, którego właścicielem jest Wiesława CIEPLUCHA, Łódź, ul. Srebrzyńska 49.

**VII NAGRODA** w postaci trzech par skarpeł dla chłopca padła na los 7997, którego właścicielem jest Henryka WOLTERSKA, Łódź, ul. Żeromskiego 7.

**VIII NAGRODA** w postaci trzech par pończoch dla dziewczynki padła na los nr 9507, którego właścicielem jest Helena KOSTRZEWSKA, Łódź, ul. Zgierska 32.

**IX NAGRODA** w postaci wiecznego pióra padła na los nr 9105, którego właścicielem jest Władysław MIRONOWICZ, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Karłowicza 9.

**X NAGRODA** w postaci pudełka farb padła na los nr 7355, którego właścicielem jest Kazio WARGOWIAK, Łódź, ul. Urzędnicza 11-22.

Dziesięć nagród pocieszenia w postaci kompletów pomocy naukowych padły na następujące numery i nazwiska:

Nr 6610 — Józef Dżenajewicz, Łódź, ul. Więckowskiego 39-50, nr. 7508 — Zygmunt Wankiewicz, Pabianice, Zamkowa 22, nr 8145 — Barbara Stelmazyk, Poznań, ul. Kramerska 25-2, nr 8306 — Kazimierz Różga, Piotrków Tryb., ul. Wolborska 13, nr 6794 — Krystia Lapienis, Łódź, ul. Główna 31 nr 8652 — Teresa Krygier, Łódź, ul. Gliniana 23-1, nr 9208 — Anna Śliwińska, Kalisz, ul. Czeszkowska 4-11, nr 8746 — Alicja Wiczorkówna, Łódź, ul. Odyńca 4a, nr 8770 — Wiesław Tylkowski, Zgierz, ul. Długa 38-9, nr 8875 — Jadwiga Leszczyk, Łódź, ul. 6-go Sierpnia 43.

Nagrodzeni czytelnicy mogą zgłaszać się po odbiór premii od nadchodzącego czwartku, dnia 10 bm, do Administracji „Expressu” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 102-a.

Zgłaszać się należy w godzinach od 9-ej do 12-ej. Premie wydawane będą za okazaniem dowodu tożsamości i wygranego losu. Po upływie tygodnia premie nieodebrane do 17 bm. wystane będą zamiejscowym czytelnikom pocztą.

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO. Śl. Jarnacza 27.

w niedzielę dn. 6 bm.

2 przedstawienia

o godz. 15 min. 30

**WILKI W NOCY**

o godz. 19 min. 15

**WIELKANOC**

TEATR TUR

ul. 11-go Listopada 21

w niedzielę dn. 6 bm.

o godz. 19 min. 15

**Stary dworek**

ADAMA WAŻYKA

## Papierosy amerykańskie na kartki październikowe od 8 do 31 bm.

Na kartki żywnościowe z miesiąca październik w sklepach, oraz budkach inwalidzkich oznaczonych wywieszkami PMT sprzedawane będą, począwszy od 8 do 31 października r.b. papierosy amerykańskie.

Papierosy amerykańskie sprzedawane będą na odcinek nr. 22 Kat. I, oraz na odcinek I kat. MK pracownicza — po 100 sztuk w cenie 4 zł. sztuka.

## Dziś cofamy wskazówki zegarków

Dziś wieczorem, zanim ułożymy się do snu, cofniemy wskazówki naszych zegarków o całą godzinę.

Jak wiadomo bowiem, tej nocy nastąpi wprowadzenie czasu zimowego, który będzie obowiązywał aż do wiosny.

Dokładnym terminem przesunięcia wtył wskazówek zegara jest godz. 3-cia nad ranem. Nie trzeba jednak czekać do tej pory, wskazówki możemy przesunąć wcześniej.

Spójcie dobrze, obywateli! Noc dzisiejsza jest dłuższa o całą godzinę. Pamiętajcie jednak, że ten „dług“ trzeba zwrócić na wiosnę. (i)

## Konkurs radia dla muzyków i śpiewaków

Jak wiadomo, dyrekcja programowa Polskiego Radia w Łodzi ogłosiła konkurs dla muzyków i śpiewaków-amatorów.

Dyrekcja Radia komunikuje obecnie, że występy eliminacyjne odbędą się w Rozgłośni Łódzkiej, ul. Narutowicza 130 według następującego planu:

10 października godz. 10 — grupa pierwsza (śpiew — głosy żeńskie).

11 października godz. 11 — grupa druga (instrumenty i żanry specjalne).

12 października godz. 10 — grupa trzecia (śpiew — głosy męskie).

Lista osób dopuszczonych do konkursu oraz skład jury i lista nagród ogłoszone są na tablicach w gmachach Polskiego Radia (Al. Kościuszki 40 oraz ul. Narutowicza 130).

# Hipopotam przyjechał!

Przez całą drogę polewano go wodą, aby mu skóra nie popękała. — Gość jest bardzo zdenerwowany podróżą

Onegdaj przybył do Łodzi gość, którego wizytę już zapowiadaliśmy: siedmiotonowy samochód taboru miejskiego przywiózł panią hipopotamową!

Nie można powiedzieć, aby transport gościa należał do przyjemnych.

Po hipopotama pojechała do Poznania z ramienia łódzkiego ZOO delegacja w składzie 20 osób z dyrektorem Ogrodu Zoologicznego ob. Ryszardem Tomskim na czele.

Hipopotamowi nie bardzo chciało się rozstawać z Poznaniem. Trzeba więc było go w przekonujący sposób nakłonić do posłuszeństwa.

Całe zadanie polegało na tym, aby zwierzę wprowadzić do specjalnej obry-

miej skrzyni. Pracowało nad tym kilka godzin 40 osób, zaszła bowiem konieczność wzmocnienia delegacji łódzkiej specjalnymi posilkami.

Gdy wszelkie próby zawiodły i hipopotam uparcie nie chciał rozstać się z wygodnym basenem poznańskim, postanowiono schwytać go na lasso i tak doprowadzić do skrzyni.

Rozpoczęło się oryginalne polowanie. Na kark hipopotama zarzucono dwa sznury, cztery inne powrozy okręciły się dokoła potwornych jego nóg. Dopiero za pomocą powrozów udało się, ciągnąc kolejno to jeden to drugi sznur, zmusić zwierzę do zajęcia miejsca w skrzyni.

Potężny wóz z niemiernie potężnym ładunkiem ruszył w kierunku Łodzi. Normalnie hipopotama trzeba przewozić w basenie napełnionym wodą, gdyż w przeciwnym razie skóra zwierzęcia przebywającego stale w wodzie, może popękać. Ponieważ taki transport okazał się niemożliwy, poradzono sobie w ten sposób, że przez cały czas drogi polewano hipopotama wodą.

Po 8 godzinach podróży hipopotam przybył szczęśliwie do Łodzi. Do ZOO łódzkiego samochód przybył punktualnie o północy.

Przy wyładowywaniu gościa wyłonili się nowe trudności.

W żaden sposób nie chciał wyjść ze skrzyni, a gdy wreszcie go do tego zmuszono, stał się tak agresywny, że trzeba było zachować jak najdalej idące środki ostrożności, aby to „ładowanie“ nie pociągnęło za sobą śmiertelnych ofiar w ludziach.

Dla zwabienia gościa do wody, uderzano drągami o powierzchnię basenu i tym go wreszcie zaprowadzono.

Ostatecznie wszystko skończyło się dobrze i hipopotam znalazł się w swym domu, który mu ZOO wybudowało.

Jak wiadomo, posiada on tam specjalne baseny, urządzenia kanalizacyjne, teras do spożywania posiłków itp. wygody.

Niezwykły okaz świata zwierzęcego dostępny jest dla publiczności już od dziś. Oglądać go można codziennie od 9-ej rano do zmierzchu, przyczem codziennie odbywają się interesujące pogadanki o hipopotamach i ich życiu od 11-ej do 12-ej dla dzieci i od 16 do 17-ej dla dorosłych. (i)

## OBLAWA NA BAŁUTACH

Zatrzymano 40 osób, wśród których znajdują się groźni przestępcy

W nocy z czwartku na piątek Komenda M.O. w Łodzi dokonała obławy w północnej dzielnicy naszego miasta.

Posiadano bowiem poufne wiadomości, że w tej dzielnicy miasta znajdują się liczne spółki i meliny, w których zbiera się świat przestępczy.

Oblawa trwała kilka godzin i zakończyła się pełnym sukcesem władz.

Ogółem zatrzymano około 40 osób, które samochodami przetransportowano do gmachu komendy, celem ich wylegitymowania.

Jeden z zatrzymanych okazał się groźnym bandytą, poszukiwanym przez

Urząd Bezpieczeństwa w Pruszkowie. Już wczoraj władze pruszkowskie zgłosiły się po niego.

Było też kilku zawodowych paserów, których osadzono natychmiast pod kluczem.

Poza tym w potrzasku znalazło się kilku handlarzy walutą drobniejszą płatkami złodziejskimi.

Nozna obława, którą poprzedziły obławy na targowiskach i t.p. wywołała poruszenie wśród świata przestępczego, do wytepienia którego zabrano się z całą energią i stanowczością. (k)

# Ciemności na ulicach

Dlaczego w zachodniej części miasta nie ma oświetlenia. — Musimy uzbroić się w cierpliwość

Niejednokrotnie Czytelnicy nasi interpelują nas w sprawie ciemności paupujących w zachodniej dzielnicy Łodzi. Od ul. Żeromskiego do ul. 9-go Maja panuje nieprzebity mrok. Sprzyja to rabunkom i grabieżom i jest niezmiernie przykre dla mieszkańców tych okolic. Staje się to specjalnie aktualne obecnie, gdy dnie stają się coraz krótsze i przez coraz więcej godzin zachodnia dzielnica Łodzi pogrążona jest w ciemnościach.

Zachodnia część miasta posiadała oświetlenie gazowe. Zostało ono w znacznej mierze zniszczone, tak, że w chwili obecnej około 2 tysiące latarni służy jedynie, jako ewentualna... podpora dla zapóźnionego amatora nadmiernych ilości alkoholu — nie spełnia natomiast swego celu; nie świeci.

Dlaczego Gazownia nie stara się naprawić tych zniszczeń?

Nie ze swojej winy. Nie można niestety, dostać u nas w kraju ani siatek ani wylotów, koniecznych do uruchomienia oświetlenia gazowego na ulicach miasta.

Gazownia zwróciła się wobec tego o nadesłanie siatek i wylotów z zagranicy. Mają one nadejść z Rosji, jednak w najlepszym razie otrzymamy tylko 7 tysięcy siatek, co pozwoli na oświetlenie około 300 punktów przez jakieś półtora roku, siatki takie muszą bowiem być dosyć często wymieniane.

Oświetlone zostaną przede wszystkim latarnie na ulicy Rzgowskiej i na Poleścu. Na razie nie ma nadziei, by udało się Gazowni miejskiej oświetlić inne ulice.

Z kolei zwróciliśmy się do Elektrowni, czy nie mogłaby ona zasięgiem swym objąć i tych, pogrążonych teraz w ciemności ulic łódzkich?

W tym celu Elektrownia musiałaby przeprowadzić specjalne przewody. Pomijając już ogromny koszt takiej inwestycji, jest to niemożliwe z tego względu, że... przewodów w Polsce nie ma. Nie fabrykuje się ich jeszcze na razie. Sprowadzaliśmy je zawsze do kraju ze Szwecji.

Mamy wprowadzić układ handlowy ze Szwecją i w drodze rekompensaty przychodzi do nas stamtąd wiele artykułów, musi być tu jednak przestrzegana ścisła hierarchia potrzeb. Jest wiele rzeczy potrzebniejszych, niezbędniejszych do normalnego funkcjonowania naszego aparatu państwowego, niż przewody elektryczne dla miasta Łodzi.

Jak widzimy zatem, musimy uzbroić

się w cierpliwość, gdyż na razie nie w tej sprawie zrobić się nie da. Miejmy jednak nadzieję, że może uda się z Rosji otrzymać większą ilość siatek, co umożliwiłoby oświetlenie wszystkich 2 tysięcy latarni, lub, że... zaczniemy produkować w kraju przewody elektryczne.

Tymczasem mieszkańcy zachodniej dzielnicy muszą uzbroić się, prócz cierpliwości, także i, w kieszonek latarki elektryczne i nie pomstować, że pomimo, że wojna skończyła się przed miesiącami — ich ulice ciągle jeszcze są „zaciemnione“. Nie ma w tym złej woli, czy zaniedbania władz miejskich, tylko... ciągle jeszcze jest to skutek wojny. Bgr.

## Członek KRIPPO przed sądem

Stanisław Krajewski skazany na 5 lat więzienia

Wczoraj w Sądzie Specjalnym odbyła się charakterystyczna sprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Krajewski, volksdeutsch, były pracownik polskiej tajnej policji kryminalnej.

Po wkroczeniu Niemców do Łodzi, Krajewski został na swoim stanowisku w policji niemieckiej, t. zw. „Kripo“.

Sama przynależność do Kripo nie podlega karaniu, lecz niektórzy jej funkcjonariusze mieszały się również do spraw politycznych. Do takich należał Stanisław Krajewski.

Akt oskarżenia zarzuca mu, iż działał na szkodę Polaków oraz przyczynił się do ścigania i aresztowania poszukiwanego przez władze niemieckie Nikodema Gondzi, podejrzanego o zabójstwo żandarma niemieckiego.

Doprowadził on do aresztowania Gondzi, który został wywieziony i zginął.

Tak przedstawia się cała sprawa w świetle przewodu sądowego.

Oskarżony zaprzeczył wszelkim zarzutom, twierdząc, że pracował jedynie w dziale kradzieżowym. Przypadkowo znalazł się on w mieszkaniu Domagalskich wraz z żandarmami i nie brał udziału w przeprowadzonej rewizji.

Po przerwie Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego na karę 5-ciu lat więzienia, 3 lata pozbawienia praw obywatelskich i konfiskatę mienia. Łagodny wyrok Sąd motywował brakiem dowodów na to, iż oskarżony przyczynił się do aresztowania Gondzi. Stwierdzono jedynie iż oskarżony brał czynny udział w ściganiu wyżej wspomnianego. (h.k.)

## Kto będzie oskarżał trzech Latów Warszawy

W najbliższych miesiącach rozpocznie się w stolicy proces warszawski wy: Fischera, Leisia i Dannego.

Oskarżycielami w procesie będą prokuratorzy Sądu Najwyższego Gacki i Siewierski oraz prokurator N.T.N. Sawicki.

## Napad bandycki we wsi Gospodarz

Nocy ubiegłej został dokonany zuchwały napad bandycki we wsi Gospodarz, gm. Gospodarz pod Łodzią.

Do domu niejakiego Zaborowskiego wtargnęło kilku uzbrojonych osobników, którzy zrabowali całą garderobę i bieżnię poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Pościg trwa.

## Nie-wersalska wizyta na ulicy Wersalskiej

Alfonsovi Wasilewskiemu, zamieszkałemu przy ul. Wersalskiej 6, złożono wcale nie-wersalską wizytę.

Oto podczas nieobecności domowników zakradli się tam nieznan sprawcy i skradli z mieszkania nowoczesny 6-lampowy radioodbiornik.

Powiadomiona o występie włamywa czy milicja wszczęła dochodzenie. (k.)

## Pociąg sanitarny P.C.K. powrócił do Łodzi

Pociąg Sanitarny PCK Okręgu Łódzkiego, który dnia 18-go września wyruszył w 8-mą podróż do Francji po chorujących Polaków wrócił do Łodzi w piątek, dnia 4 października o godz. 10-ej.

Pociąg przewiózł 559 Polaków, repatriantów z Francji.

Rozładowanie pociągu nastąpiło na Dworcu Kaliskim (żebarko pocztowe).

## Konkurs Zimowy

„Expressu Ilustrowanego“

KUPON Nr 8

Wyciąć i zachować

# SPORT

## Szpilka

Zjadliwe, ironiczne uwagi, zamieszczone w liście otwartym ob. Modzelewskiego na łamach „Przeglądu Sportowego”, zaopatrzonego w dodatek uwagą Redakcji tego pisma, godzi w dobre imię sportowe Łodzi. Nad wystąpieniem tego rodzaju nie można przejść do porządku dziennego. Milczenie mogłoby być uznane za aprobatę, a tego za wszelką cenę pragniemy uniknąć.

Właściwie o co chodzi?

Autor, usiłując ustroić się w szaty obrońcy interesów zawodniczych, wyszydza to, co pomyślane było z najlepszą intencją. Czyżby aż tak głęboko wziął do serca, że uczestnikom meczu lekkoatletycznego DKS — Wisła wręczono okazałe nagrody, a mistrzom Polski w maratonie, dziesięcioboju i pięcioboju przypadły tylko pamiątkowe żetony?

Gdyby to było podłożem wystąpienia — od biedy sprawa, cóż, kiedy ma ona swoje „ale”.

Nasi nowi mistrzowie okazali się naprawdę wielkimi sportowcami w momencie wręczania im pamiątkowych oznak, lecz o wielkim duchu sportowym ożywiającym ob. Modzelewskiego przed zawodami i podczas ich trwania mamy zgola inne wyobrażenie. Zbyt znane są bliżej wtajemniczonym kulisy tej sprawy. Czy mamy je nazwać po imieniu, to znaczy tak, jak na to zasługują?

Wszadanie szpilek innym, z chęcią udzielenia sobie taniej satysfakcji za zawód doznany w „handlowych” obliczeniach, może łatwo zakończyć się za inkasowaniem szpilki o tak poważnych rozmiarach, że trudno będzie uszedzieć na zajmowanym dotychczas w sporcie miejscu. Podobnym jednostkom wara od szargania dobrej opinii sportu łódzkiego.

Sprawa niefortunnego wystąpienia ob. Modzelewskiego i jego wyczynów na terenie Łodzi znajdzie niewątpliwie echo na walnym zgromadzeniu PZLA, któremu pozostawiamy jej przewentylowanie. Nie sądzimy, by wynik był dla niego pomyślny, jeśli nasze władze lekkoatletyczne zechcą stanąć na straży obowiązujących przepisów o amatorsztwie i zasad dzentelmeństwa.

Dziwne wydaje się tylko, że Redakcja „Przeglądu Sportowego” dała się wciągnąć w tą kabałę i, co gorsze, uważała za właściwe pogłębić znaczenie wystąpienia niefortunnego autora, zaopatrząc je niewczesnym komentarzem.

A.

## Bolesne straty oniósł sport poznański

Rybarczyk Fr. były wiceprezes PZB i znany działacz Warty poznańskiej, zginął, jak zdołano ostatnio ustalić, w okresie okupacji. Wywieziono go do obozu koncentracyjnego pod Hamburgiem i tam zamęczono w marcu ub. roku. Rybarczyk był delegatem Polski do Międzynarodowego Związku Bokserskiego i ma duże zasługi w pracy na niwie bokserskiej na arenie międzynarodowej.

Preiss Stefan padł między innymi ofiarą głośnej katastrofy kolejowej w Łodzi. Był on pionierem sportu kajakowego na terenie poznańskim i należał do Kajakowego Klubu 28. Był również sędzią Polskiego Zw. Kajakowego.

## Harcerze — OM.TUR. zmierzają się w Krakowie

W dniach 12 i 13 października r. b. odbędą się w Krakowie zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Polski ZHP — OM TUR. Z łódzian na wspomnianą imprezę przewidziany jest Sosnowski do skoku w dal oraz Garnarczyk do rzutu oszczepem. Możliwy jest również udział Łukasika (z Pabianic) w skoku wzwyż.

# Przybył nam nowy klub „Splot”

**Sukcesy organizacyjne. — Uruchomiono już cztery sekcje. — Specjalna odznaka za sprawność sportową dla pracow. przemysłu włókienniczego**

Powołane do życia przez pracowników CZPWŁ Koło Sportowe rozpoczęło już swoją działalność. Nowopowstały zarząd ustalił nazwę klubu. Brzmi ona „Splot”. Pod jego sztandarem skupią się wszyscy pracownicy instytucji podległych CZPWŁ, dla których sport to chleb powszedni.

Ze szerokim rzeszom tych pracowników idea sportu nie jest obca, że rozumieją konieczność rozwoju fizycznego i krzewienia kultury cielesnej, dowodzi najlepiej fakt, że w stosunkowo niedługim czasie pod sztandar „Splotu” zgłosiło się 600 członków. Nie jest to liczba ostateczna, szeregi te zwiększą się niebawem, przynajmniej w dwójnasób, w wyniku prowadzonej intensywnej akcji propagandowej.

W pierwszym rzędzie uruchomiono cztery sekcje: pływacką, motorową, gier sportowych i gimnastyczną, jako podstawową dla wszystkich gałęzi sportu. Sekcje pływacka i motorowa odbyła już dwa zebrania. Kierownikami ich są: pierwszej — mgr. Mazurek (żeńską) i Ja-

szczyk (męską), drugiej — Iglowski. Sekcje pływacka korzysta dwa razy tygodniowo po dwie godziny z basenu zimowego YMCA, a instruktorem jej jest znany na terenie Łodzi szermierz i instruktor pływacki, Rudnicki.

Motorzystów podzielono na grupę początkujących i zaawansowanych. Narazie, odbywają się wykłady teoretyczne, na których przyszli mistrzowie zapoznają się z przepisami ruchu drogowego, oraz z konstrukcją i działaniem motoru.

Klub czyni starania o zakupienie kilku maszyn dla użytku swych członków w celu rozpoczęcia nauki jazdy. O ile dopiszą warunki atmosferyczne, projektuje się urządzenie dnia sprawności jazdy, który wyłoni przyszłych reprezentantów klubu. Opiekunem tej sekcji jest p. Teryks.

Wśród pracowników rozpisano konkurs na godło klubu, przy czym najlepsza praca zostanie nagrodzona kwotą 2,000 zł. Zarząd „Splotu” nabiera szerokiego rozmachu. Widząc owoce swej pierwszej, wstępnej pracy, liczy, że już w przyszłym sezonie będzie mógł urza-

dzić „święto sportowe” dla pracowników przemysłu włókienniczego i zorganizować szereg rozgrywek o nagrody CZPWŁ. W święcie tym będą przypuszczalnie przeprowadzone pierwsze zawody, które wykażą sprawność fizyczną pracowników. Mają to być zawody o specjalną odznakę sportową przemysłu włókienniczego.

Należy podkreślić, że we wstępnych poczynaniach swych zarząd „Splotu” spotyka się z należytym zrozumieniem i poparciem ze strony dyrekcji CZPWŁ, która objęła protektorat nad klubem.

## Piłkarze C.F.R. grać w Łodzi

Piłkarze C.F.R. (Rumunia) pokonali trudności i przybywają do Polski. Pierwszy ich występ będzie w Łodzi. Grać będą z kombinowanym zespołem ZZK—Legia (Warszawa). Mecz ten odbędzie się w najbliższą środę na stadionie ŁKS o godz. 16-tej.

Drużyna polska wystąpi w składzie: Depezyński (Truszczyński), Mikołajczyk, Waeman (Legia), Józwiak Szczurek (Legia) Wasko (Legia), Miller, Kmin, Koczewski, Kohut (Legia), Cyganik (Legia) Lewandowski i Skoczylas.

Rumuni rozegrają w Polsce cztery mecze: w Łodzi, w Warszawie, na Śląsku i w Krakowie. Przyjazd ich do Łodzi spodziewany jest w dniu dzisiejszym. W rozgrywkach o mistrzostwo Rumunii C.F.R. ma tą samą ilość punktów co i Juventus. Ostatnio C.F.R. uzyskał następujące wyniki: Lokomotiw (Moskwa) 2:2 i z reprezentacją Bułgarii 3:2.

## Na mecz Śląsk - Poznań zwrócona uwaga całej Polski pięściarskiej

Dzisiaj w Katowicach odbędzie się mecz reprezentacyjnych zespołów pięściarskich Śląska i Poznania. Na ring w Katowicach zwrócona jest uwaga specjalna, gdyż wyniki niektórych spotkań zdecydowały o ostatecznym składzie naszej reprezentacji pięściarskiej na mecz międzypaństwowy z Węgrami.

W meczu Śląsk — Poznań walczyć będą

następujące pary zawodników:

Kilian — Bazarnik, Dominiak — Grzywoz, Czerwiński — Krawczyk, Vogt — Sztolc, Adamski — Kusz, Sobezak — Nowara, Szymura — Kolonko i Klimecki — Termin. Zawodnicy Poznania podani są na pierwszym miejscu. Reprezentacja ta składa się w przynajmniej większości z pięściarzy Warty.

# Kto wyjeżdża do Szkocji?

**Piłkarze Polski Południowej stają przed ciężkim zadaniem**

Po treningowych zawodach krakowskich został ustalony ostateczny skład reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej, która pod nazwą Polska Południowa wyruszy do Szkocji w dniu jutrzejszym. Ostatecznie wyjeżdże 16 piłkarzy, a oto ich nazwiska:

Janik (Pogoń Katowice), Brom (Ruch), Michalski (AKS), Jabłoński (Cracovia),

Płonek (Wisła), Barwiński (Tarnovia), Andrzejewski (AKS), Wapiennik II (Wisła), Legutko (Wisła), którego może zastąpi Parpan (Cracovia), o ile do dnia dzisiejszego poprawi się stan jego zdrowia, następnie Baran (ŁKS), Cieślak (Ruch), Nowak (Garbarnia), Gracz (Wisła), Roźniakowski (Cracovia), Barański i Bąk (AKS). Jak widzimy, drużyna ta przeważnie składa się z graczy krakowskich i śląskich. Ekspedycja liczyć będzie 20 osób. Do Glasgow udaje się wraz z drużyną prof. Kisieleński dyrektor Okręgowego Urz. WF. i PW. w Krakowie.

Spółeczeństwo sportowe jest pełne obaw o wynik meczu. Z tak poważnym przeciwnikiem na gruncie zupełnie nieznanym nasi piłkarze będą mieli pierwszy raz do czynienia, a tu organizacja podróży nie jest taka jak należy. Gracze nasi niemal zupełnie pozbawieni odpoczynku staną do walki z groźnym przeciwnikiem. Należy mocno wątpić, czy wystarczą im w tych warunkach siły, by godnie zaprezentować polski sport piłkarski.

## Ł.K.S. — Zryw 10:6 Pisarski bije pewnie Bednarza

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego pomiędzy Zrywem i ŁKS-em, zakończył się wygraną ostatniego. Jak było do przewidzenia, kierownictwa obu klubów dokonały przesunięć w wagach, wiedząc o jaką stawkę gra będzie się toczyła. Zwycięstwo ŁKS-u można nazwać szczęśliwym.

Licznie zgromadzona publiczność nagradzała swych pupili oklaskami, same zaś walki toczyły się w atmosferze podnieconej, jednak po sportowemu. Tym razem komplet sędziowski w składzie: Sierota (ring), Stępień, Małoszczyk i Golański stanął na wysokości zadania. Krótkie sprawozdanie z wczorajszych walk wygląda następująco: w wadze muszej Stasiak (ŁKS) wygrał na punkty z Gomulakiem (Z), w wadze koguciej Czarnecki (Z) nieznacznie zwyciężył na punkty dobrego Stoleckiego (ŁKS), występujący w wadze piórkowej Woźniakiewicz (Z) zmusił już po pierwszej rundzie Pawlaka

(ŁKS) do poddania się, w wadze lekkiej wobec nadwagi Różyckiego (ŁKS), Kowalski (Z) uzyskał dwa punkty walkowerem, zwyciężając również w spotkaniu towarzyskim.

W wadze półśredniej występujący po dłuższej przerwie Kowalski (ŁKS) wygrał na punkty z Pietrasikiem (Z), który okazał się groźnym bokserem.

W wadze średniej Olejnik (ŁKS) wygrał na punkty z Untonem (Z).

W 2-ch ostatnich spotkaniach zawodnicy ŁKS-u ładnie finiszowali. W wadze półciężkiej przez trzy rundy Pisarski (ŁKS) „gonił” po ringu Bednarza (Z), operując nie tylko lewą ale i prawą ręką. W wadze ciężkiej Żylis (ŁKS) 2 punkty otrzymał walkowerem wobec spóźnienia się do wagi Kłodaśa (Z).

Ogólny wynik 10:6 dla ŁKS-u, który posiada obecnie najwięcej szans do uzyskania mistrzostwa okręgu.

## Ostatnie starty Walasiewiczówny w Polsce

Niemal w ostatniej chwili powiększyła się lista uczestniczek, które zapowiedziały swój start w trójboju o mistrzostwo Polski. Obok Walasiewiczówny, Moderówny, Wiśniewskiej startować będzie w Poznaniu także i Kwaśniewska, która dzięki swej specjalności (oszczep) może być groźną rywalką dla pozostałych. Start Walasiewiczówny w trójboju będzie jednym z ostatnich jej występów na boisku przed odjazdem do Stanów Zjednoczonych.

## Nauka

ZAPISY na krój damski. Kursy Krawieckie Sienkiewicza 89. (7083)

ROZNA Szkoła Kosmetyki, Masażu Leczniczego Dr Ireny Rudowskiej, Piotrkowska 175-5. Zapisy godz. 10-19, telefon 109-01.

INTROLIGATORZY I FRYZJERZY. Ponieważ nie we wszystkich zakładach uczniowie mogą osiągnąć kompletną wiedzę zawodową, wymaganą przy egzaminie czeladniczym, Instytut Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła w Łodzi otwiera kursy uzupełniające dla introligatorów; (barwienie papierów i brzegów oraz zdobnictwo, złotnictwo, dla fryzjerów (perukarstwo i charakterystyka). Zapisy przyjmuje sekretariat — ul. Łąkowa 4. tel. 192-58. (7131)

POLSKA YMCA DLA KOBIEC. Już w najbliższych dniach zostanie zorganizowany kurs haftu maszynowego. Zainteresowane Panie zechcą zgłaszać się w Sekretariacie Ogniska Łódź, ul. Montuski 4a w godz. od 9 do 20-ej. (7196)

KURSY kroju, szycia. Opiata tygodniowa 80 zł. Gdańska 154. (7197)

## Różne

ZGINAŁ 4.10.46. r. owczarek czarny podpalany ogon puszysty. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Julianów, Pogodna 7. tel. 162-95. Pytko. (7198)

ZAGINĘŁA suczka pół szpic żółte uszy. Odprowadzić, Rzgowska 40 Jan Kasliński. Owocarnia. (7200)

OBEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reparaacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolimowa, Piotrkowska 30. (6923)

KRAWIEC wykwalifikowany męski wykonuje szybko po cenach przystępnych. Jaracza 14/45. (7202)

KAPELUSZE męskie, damskie — odświeżam, przerabiam fasony modne, robota solidna. — Cz. Adamski, Piotrkowska 26 (podwórze).

## Zagubione dokumenty

SKRADZIONO 3.10. torbę z dowodami: kwity podatkowe potwierdzenie zezwolenia na handel klucze. Przekopieński Antoni, kartę rozpoznawczą, akt złączenia Kazimiera Kozłowska, Piotrkowska 117. (7204)

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, zaświadczenie partyzanckie, leg. partyjną Nr 20129 na nazw. Borucki Józef Legionów Nr 19. (7205)

ZGUBIONO palcówkę, leg. pracy na nazw. Wlazło Ignacy wieś Róża gm. Dobron, pow. Łask. (7122)

ZAGUBIONO leg. członkowską Zw. Dozorców. Kałuża Józef, Legionów 30. (7121)

ZAGUBIONO kartę odzieżową na nazw. Koracki Jerzy, Kowieńska 17. (7120)

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie z kom. III metryczkę urodzenia, na nazw. Leszczyńska Jadwiga, zam. Nowa 43. (7119)

## OGŁOSZENIA DROBNE

## Lekarze

LECZNICA - PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. przyjęcia 10-19.

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr 28, tel. 179-10. 4133

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórno - wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12-2 i 4-6. 6236

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje, ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (7166)

Dr med. TOŁCZYŃSKI, Starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła, Sienkiewicza 37, przyjmuje od 3-7 pp. Tel. 269-01. 6068

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr 3. Przyjmuje 8-10, 3-6. (7004)

Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 12-2, 6-8. tel. 179-56, Sienkiewicza 34.

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7, tel. 181-47.

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA. Przyjmuje od 10-13 i od 16-19, Montuski 11, II piętro, tel. 151-15. 6844

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje, Żeromskiego 41/1, 3-6. Tel. 150-33. 4770

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35, przyjmuje od 3-6, tel. 206-99. 4339

Dr med. S. ŻURAKOWSKI z Warszawy. — specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłucowych. Piotrkowska Nr 33, godz. 12-1 i 3-5 1/2. 6769

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy. — Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12-1 i 3-5 1/2. 6768

LEKARZ-DENTYSTA Tadeusz Mintz. Leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Przyjmuje: Południowa 46. Telefon 268-91.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1-6. 4173

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Przejazd 6. Od 8-10 i 4-6 pp. Telefon 101-50. 4136

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 5-7. Nawrot 8. 5351

Dr MUSIAŁ, specjalista chorób serca, przyjmuje 3-5. Gdańska 43. Rentgen, Elektro-Kardiograf. 6265

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4-6 Piotrkowska 16. Leczenie elektro-wstrząsowe. 3054

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76. 5352

## Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJE człowieka obeznanego z hodowlą jak i pielęgnacją psów rasowych. Oferty wyczerpujące, Skrzynka Pocz. 136. (7186)

POTRZEBNY pomocnik dekarcki. Napiórkowskiego 69. (7187)

SZEWCOW poszukuje mechaniczną Wytwórnia Obuwia. Różański. Narutowicza 18.

POMOC domowa uczełwa umiejąca gotować Zachodnia 34 m. 10. (7189)

POTRZEBNI natychmiast tapiczerzy do Zakładu Tapicerskiego w Kaliszu. — Wiadomość: Kalisz, ul. Rapackiego Nr 4. (7190)

TKACZE lub tkaczki na krosna jedwabne potrzebni zaraz. Tkalinia. Nawrot 92. (7142)

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka pierwszorzędną siła 11 Listopada 75. (7143)

POTRZEBNA sklepowa rutynowana do sklepu rzeźniczego, 11 Listopada 52. (7140)

POTRZEBNY młody człowiek do ekspedycji — praca fizyczna — Państw. Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Piotrkowska 123. (7194)

SKŁADACZY RĘCZNYCH i maszynowych korektora - rewidenta (fachowca), kalkulatora-dysponenta, introligatorów, krajaczy, nakładaczkę, rysowniczkę - litografów poszukują zakłady Graficzne „Społem”, Łódź, ul. Andrzeja 63. Zgłoszenia: Godzina 8-9. (7195)

POSZUKUJE pracy chętnie do baru jako bufetowa, lub do spożywczego. Zgłoszenia do Administracji „Helena”. (7198)

## Kupno - sprzedaż

MOTORY elektryczne różne do sprzedania tel. 212-64. (7208)

KUPIĘ 1 lub 2 warsztaty tkackie, prawe szerokość 72 cale albo 68. Zgłoszenia do redakcji pod J. S. (7209)

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienie poleca: Izdebski, Piotrkowska 31-2. front. I p. (6987)

KONI parę 6 letnich roboczych i bryczkę na balonach 6 osobową amerykańską sprzedam. Złota 4 telefon 172-55.

PLYTY paterfonowe — najnowsze przeboje nadeszły. M. Skowroniak. Łódź, Andrzeja 30.

KUPIĘ maszynę pończoszniczą Amerykankę 3 3/4 Nr 7 stopkową, ewentualnie inny typ stopkowy, Łódź, Zacisze 4/16. (7153)

MOTOCYKL 100 do 125 k. na starter kupię. Wiadomość Precious-Radio Sienkiewicza 2.

Oświęcimiu... a może już nawet nie żyje, skoro od tak długiego czasu nie ma od niego żadnych wiadomości.

Pozostało jej tylko dziecko.

Czy Zbigniew zobaczy je kiedy?

Jej nie udało się — napozór — pozostać Polką. Powiedziano jej, że jeśli przyjmie „Volkslistę” wydobędzie Zbigniewa z obozu. Ona listę przyjęła, jednakże ofiara jej poszła na marne, bo Zbigniew i tak nie powrócił...

A jeśli zjawi się po wojnie, jak ustosunkuje się do niej ten któremu przysięgła, że cokolwiek będzie, pozostanie zawsze dobrą Polką?

Urszula wie, jak bezkompromisowy jest patriotyzm męża. Ale może przebaczy jej, jeśli zarzuciwszy mu ramiona na szyję, powie mu gorącymi ustami:

— Przebac mi, że więcej niż honor i Ojczyznę pokochałam ciebie. Lecz jeśli sama nie potrafiłam pozostać Polką bez skazy, zrehabilitowałam się przynajmniej w części: oto syna twojego wychowałam na takiego Polaka jak Ty!

Ale to dziecko, mówiące już teraz po niemiecku, czy nie wypaczy się pod wpływem dziadków? Urszula czuje nagłą trwożę.

Mocniej przyciska do siebie dzieciaka i powiada:

— Niedobrzy Niemcy posłali twojego tatusia do koncentracyjnego obozu. Twój tatuś jest bardzo nieszczęśliwy przez Niemców. Nie powinieś nigdy mówić po niemiecku! Kto ty jesteś?

— Polak mały!

— Jaki znak twój?

— Orzeł biały! — z powagą rzekł chłopak, a potem, pocałował ją znowu w policzek:

— Mutti, komm mit mir in den Garten!

Urszula z nagłą niechęcią odpycha od siebie jedynaka.

— Jesteś niegrzeczny! idź pobaw się sam w swoim pokoju — odpowiada szorstko.

Z niemym wyrzutem spoglądają na nią czarne — tak bardzo podobne do Zbigniewowych — oczy. Ale chłopak jest za ambitny, ażeby prosić. Odwraca się i z opuszczoną głową wychodzi z buduaru matki.

Urszula czuje, że ogarnia ją znowu niechęć. Nieuchwoniła się, że ogarnia ją znowu niechęć. Nieuchwoniła się, że ogarnia ją znowu niechęć. Nieuchwoniła się, że ogarnia ją znowu niechęć.

Ktoś zapukał lekko do drzwi i zaraz potem wszedł do pokoju jej brat.

Willy rozrósł się i zmężniał przez te lata. Na ramionach ma oficerskie dystynkcje, parę orderowych wstążeczek kolorowi się na jego piersiach.

A czy jego nie błyszczą już dawnym zapalem. Nie uśmiecha się junacką młodzieńcą jego twarz.

Nie jest to już ten sam młody fantasta, który kiedyś — jeszcze jako uczeń gimnazjum niemieckiego — ze zbożnym skupieniem wsłuchiwał się w hasła, jakie głosił niemieccy emisariusze przysłani z Rzeszy.

Każde słowo wyjęte z „Mein Kampf” było wtedy dla niego objawieniem. Upajał się teoriami Hitlera i Rosenberga, głoszącymi mit o nadczłowieczeństwie Niemców. Wierzył ślepo, że Adolf Hitler poprowadzi najszlachetniejszy i najgenialniejszy naród niemiecki w jasną przyszłość, która da mu panowanie nad całym światem. (D. c. n.)

## Dokąd dziś pójdziemy

## TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Jaracza 27

Dziś i dni następnych znakomita sztuka Stefana Otwinowskiego pt. „Wielkanoc”. Początek przedstawienia o godz. 19 min.15.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia komedii G. B. Shawa „Major Barbara”. 6846

## TEATR POWSZECHNY TUR

11-Listopada 21

Dziś znakomita sztuka Adama Ważyka pt. „Stary Dworek”. Początek o godzinie 19 min. 15.

## TEATR N. PIETERKU, Tragutta 1

tel. 176-82.

Dziś ostatnie 2 przedstawienia komedii B. Shawa „Po co daleko szukać” w wykonaniu Lidli Wysockiej i Zbigniewa Sawana.

W poniedziałek wznowienie 3 aktowej komedii Cwojdzńskiego „Freuda Teoria Snów” w wykonaniu Lidli Wysockiej i Zbigniewa Sawana.

## TEATR „SYRENA“

Tragutta 1.

Dziś i codziennie przedstawienie pt. „Bez żelaznej kurtyny”.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16. (tel. 272-70).

## CYBK Nr 1 — Al. Kościuszki 5/7

Dziś ostatnie 2 przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30.

## OGROD ZOOLOGICZNY

Zdrowie (dojazd tramwajem Nr 9) otwarty codziennie od 9 rano do zmierzchu.

## DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniewicza (Pomorska 91), Ścinickiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

## TEATR „SYRENA“ — TRAGUTTA 1

DZIŚ dwa przedstawienia p. t.

## „BEZ ŻELAZNEJ KURTINY“

Udział biorą: Marla Bielicka, Stefca Górka, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dzielowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 16,30 i 19,30.

Kasa czynna cały dzień — Tel. Nr 272-70. 6848

## Lokale

1-2 POKOJE z kuchnią okolica Łodzi blisko linii tramwajowej poszukiwane. Oferty „PAP” Biuro Ogłoszeń, Łódź Piotrkowska 133 Nr 3403. (7206)

STUDENTKA na dobrej posadzie poszukuje pokoju przy rodzinie w pobliżu centrum miasta. Oferty pod Nr 202. (7207)

259

Andrzej Żariski



Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu.

Urszuli Orszewskiej wydaje się, że zbudziła się z jakiegoś złego snu. Z rozpaczliwą czułością bierze synka w objęcia i zaczyna obcałowywać jego różową buźkę.

— Nie, życie nie jest takie złe i puste, skoro ty jesteś przy mnie — spoglądała z miłością na malca. A potem całuje jego ciemne oczy: tak bardzo podobne do tamtych, Zbigniewowych.

— Mutti, komm mit mir in den Garten! — mówi nagle mały.

Niemieckie słowa w ustach Cesi, formalnie ranią jej uszy. Nie może jednak gniewać się na maleństwo, z którym babka i dziadek rozmawiają wyłącznie po niemiecku, ucząc je tamtej przeklętej mowy. Delikatnie gładzi jego rozwichrzone włoski.

Ta machinalna pieśczoła przypominała jej rzewną jedną chwilę z minionej przeszłości.

Siedziała wtedy ze Zbigniewem tam w ich ogrodzie w Rudzie Pabianickiej. Mąż, przesuując się spojrzeniami po ścieżkach

i kwiatnych rabatach ogrodu opowiadał jej o wielkim parku swojego dzieciństwa, gdzie spędził najpiękniejsze swoje lata.

— Park był bardzo wielki — przypominał sobie. — Wraz z braćmi całymi godzinami uganiał się po nim w gorące dni, bawiąc się w Indian i Tatarów. A potem, zmęczony, zasypiałem na kolanach swojej matki, której palce gładziły ostrożnie moje włosy.

Urszula oczyma duszy ujrzała wtedy tę czułą scenę — i po raz pierwszy zapragnęła mieć takiego małego chłopczyka i czuć na swoich kolanach drobny jego ciężar, kiedy zmęczony gonitwą usnie na jej łonie.

Zdaje się, że powiedziała nawet o tym Zbigniewowi, a on się uśmiechnął do niej całkiem inaczej niż zawsze.

Już lata minęły od tego czasu. Na alejkach i grządkach ich ogrodu rosną dziś bujne osty i chwasty. Z malej oranżerii, gdzie posadzili symboliczny krzew róży „Marchall de Niel” pozostała tylko żalonna garstka szkła i gruzu. Zbigniew męczy się w

Redaktor naczelny: K. Bogusławski D-09657

Adres Redakcji: Administracji: Łódź, Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47, 138-60. Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16-18, tel. 112-60.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILLUSTROWANY”

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobnie — za wyraz detelowy. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50% drożej.

Doza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za miłimetr - szpalce, poza tekstem, w 20. — Oddito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Zwirki 2.